



# KRONIKA CODZIENNA.

KRAKOW 25. MARCA 1825. WE WTOREK NR: 34.

---

WSPOMNIENIA OJCZYSTE.

*Rok 1635, hołd Fryderyka księcia  
Kurlandzkiego.*

---

## NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Dziś wiele osob pomyliło się w mniemaniu, jakoby był dzień świąteczny *Zwiastowania Panny Maryi*; kiedy ta uroczystość religijna, dopiero w dniu 7 Kwietnia r. b. podług kalendarzy krakowskich i warszawskich przypada.

Kalendarzyków warszawskich politycznych, dostać jeszcze można w Redakcyi Kroniki Codziennej za zniżoną cenę do Złt: 5; z powodu upłynionych już przeszło dwóch miesięcy. —

Redakcyja uprasza Szanownych Prenumeratorów o wczesne zapisy, gdyż ostatni numer Kroniki wychodzi w sobotę; niewiedziatałyby zatem ile exemplarzy drukować, a dla drogości papieru, liczbę takowych do ilości zapisów ograniczyć postanowiła.

**ZMIANY POWIETRZA.** Dziś stopni ciepła 10. Wiatr wschodnio-południowy. — Pochmurno. Barometr idzie do góry.

## NOWOSCI ZAGRANICZNE.

**FRANCYA.** (*Dokończenie z Paryża.*) Na posiedzeniu 6go, cała lewa strona niebyła także obecną. — U-

chwalono prawo, mocą którego wysłużeni podofficerowie i żołnierze mają być wezwani do służby, nawet zewnątrz swoich departamentów. - Niebyło nikogo, co by się chciał odezwać przeciwko projektowi; byli tylko mówcy za projektem. Deputowany *Clausel de Coussergues* i Hrabia *Marcellus*, żądali aby wojna przeciw Hiszpanii, uważaną była za religijną. - Wyżsi officerowie wciąż odjeżdżają do wojska. - W dniu 5tym były jeszcze pomniejsze rozruchy na *bulwarach*, powiększej części z rzemieślników złożono, lecz i wyższe osoby się znajdowały. *Zandermerya* rozproszyła to wszystko na różne strony. Nazajutrz to samo zaszło na inném miejscu, z powtarzaniem okrzyków zwyczajnych, lecz gwardya szwajcarska rozpedziła burzycieli zabrawszy z sobą główniejszych do Policji. -

HISZPANIA. (*Dokończenie. Od granic i Marca.*) Juntę powstańców Nawarry i Biskaj, rozłączyły się z sobą i daremnie Regencye chciały je z sobą pojednać. - Wojsko wiary, łącznie z korpusem *Bessiera*, ma już wynosić 15,000 ludzi. -

ANGLJA. [*z Londynu 7 Marca.*] Do Ameryki południowej wychodzą teraz z Anglii transporty mąki. Okoliczność, (*mówi Gazeta Hamburgska*) zasługująca na uwagę. (*Kto wie? czy jeszcze nasza polska pszenica nieodzyska dawnego odbytu, do krajów zamorskich?!... Daj Boże!*) Jenerałowie *Carascosa* i *Pepe* wyzwalili się na szpady, i pierwszy ranionym został. - W Irlandyi znowu powstały zaburzenia. - Papiery hiszpańskie spadły na 29, z powodu wiadomości, że ma być nowa pożyczka zaciągnięta. - Wszystkie gazety londyńskie napelnione są opisem uczty danej dla posła Hiszpańskiego i Portugalskiego. - *P. Canning* zachorował na podagrę. -

GRECYA. (*z Konstantynopola 10 Lutego.*) Lord *Strangfort* miał przywieść zapewnienie Porcie, że mocarstwa europejskie postanowiły zostawić Greków ich własnemu losowi. Od tej chwili nastąpiły wielkie przeciw nim uzbrajania, a tak zbliżająca się wiosna, nowém zagraża im niebezpieczeństwem. - (*z Tryestu i Marca.*) Według listów z Korfu zabrali znowu Grecy konwój turecki z 17 okrętów złożony, wiozący żywność do twierdz na wyspie *Kandyi*. - Pod *Patrass* zabrano okręt papieżki, wiozący także tam żywność. -